

PROTOKÓŁ 0012.11.12.2017
z posiedzenia Komisji Edukacji i Polityki Społecznej
w dniu 18 października 2017 roku

Miejsce posiedzenia: sala 130A
Czas posiedzenia: 14.30 – 17.05

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad:

- 1.** Otwarcie posiedzenia.
- 2.** Przyjęcie porządku obrad.
- 3.** Podatki i opłaty lokalne.
 - Projekt uchwały w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój na 2018 rok,
 - Projekt uchwały w sprawie wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2018 rok,
 - Projekt uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od środków transportowych.
- 4.** Prace społecznie użyteczne: doświadczenia i perspektywy.
- 5.** Sprawy bieżące:
 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok,
 - Projekt uchwały w sprawie: Określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przewidziane dla Miasta Jastrzębie-Zdrój na rok 2017,
 - Odpowiedź na pismo z Zespołu Szkół Handlowych,
 - Apel Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół Handlowych w Jastrzębiu-Zdroju,
 - Pismo mieszkańca miasta dotyczące badań lekarskich,
 - Pismo mieszkańca miasta dotyczące sfinansowania budowy parkingu przy ulicy Szarych Szeregów 6 ze środków PFRON-u lub z innych dostępnych środków,

- Pismo Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek w Jastrzębiu-Zdroju dotyczące przekazania w użytkowanie budynku szkolnego z przeznaczeniem na prowadzenie szkoły,
- Pismo Ośrodka Pomocy Społecznej w Jastrzębiu-Zdroju z załącznikami,
- Pismo pracowników Publicznego Żłobka nr 1.

6. Wolne głosy i wnioski.

7. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Edukacji i Polityki Społecznej - Anna Toborowicz. Przywitała przybyłych na posiedzenie członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Ad.2

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0 .**

Ad. 3

Podatki i opłaty lokalne.

- Projekt uchwały w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój na 2018 rok

Uzasadnienie do w/w projektu uchwały przedstawił Jerzy Bednarski – Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat.

Elżbieta Siwiec - radna RM

Jeszcze raz poproszę jaką kwotę nam daje ten 1 grosz?

Jerzy Bednarski

220 tysięcy na rok dla gminy.

Elżbieta Siwiec

To po co my to robimy?

Bernadeta Magiera - radna RM

A 1 grosz to ile jest dla człowieka?

Tadeusz Markiewicz - radny RM

Może pan Naczelnik powie ile to średnio dom będzie więcej 16 złotych czy 17, tam były takie kwoty.

Jerzy Bednarski

To są złotówkowe wzrosty dla jednego podatnika.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2.

- Projekt uchwały w sprawie wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2018 rok.

Uzasadnienie do w/w projektu uchwały przedstawił Jerzy Bednarski – Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

- Projekt uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od środków transportowych.

Uzasadnienie do w/w projektu uchwały przedstawił Jerzy Bednarski – Naczelnik Wydziału Podatków i Opłat.

Anna Toborowicz

A czy traktory też się tutaj wliczają?

Janusz Buda - II Zastępca Prezydenta Miasta

Jakby był elektryczny ciągnik, to tak.

Dariusz Holesz – Skarbnik Miasta

Nie, za traktor nie płaci się podatku.

Jerzy Bednarski

Jeżeli jest wykorzystywany do działalności rolniczej to jest zwolniony.

Anna Toborowicz

A jeśli do innej ?

Jerzy Bednarski

To jest wtedy do opłacenia.

Dariusz Holesz

Ale musi mieć rolę, czyli ponad hektar pola przeliczeniowego.

Jerzy Bednarski

Tutaj jeszcze dodam, że uchwała jest na czas określony do roku 2020 ze względu na przepisy unijne dotyczące udzielania pomocy publicznej, ponieważ one obowiązują do tego okresu, wobec tego uchwała też. Jest to po konsultacji z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie mogła być to uchwała bezterminowa, dlatego jest zapis, że uchwała niniejsza obowiązuje do 31 grudnia 2020 roku.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Ad.5

Sprawy bieżące.

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Uzasadnienie do w/w projektu uchwały przedstawił Dariusz Holesz - Skarbnik Miasta.

Skarbnik Miasta poinformował, że na rok 2018 przesuwamy zadanie – Parkingi wspólnot, chodzi o Wspólnotę przy ul. Wodeckiego.

Anna Toborowicz

Czy mogę zaraz zapytać, bo już kilka razy w tej sprawie pisałam interpelację. Dlaczego? Były dwa przetargi. Dlaczego się nie odbyły? Czy zabrakło pieniędzy?

Janusz Buda

Tam były przekroczone wartości oszacowane. Były kosmiczne ceny i nie możemy się godzić z tym co wykonawca przedstawił.

Anna Toborowicz

Czyli te pieniądze przechodzą do nowego budżetu, tak? I ogłaszacie znowu przetarg w nowym roku kalendarzowym?

Janusz Buda

W tym roku jeszcze.

Skarbnik Miasta poinformował o kolejnej zmianie - w zakresie termomodernizacji budynków we wspólnocie mieszkaniowej przesunięcie pod budowę parkingu na rok 2018.

Elżbieta Siwiec

A w której wspólnocie?

Beata Olszok – Dyrektor MZN
Szarych Szeregów.

Dariusz Holesz

Tylko, że przesuwamy nie dlatego, że my nie chcemy, tylko generalnie mieszkańcy przesunęli sobie termin realizacji tego zadania.

Beata Olszok

Właściciele chcą w późniejszym terminie.

Skarbnik Miasta poinformował o kolejnej zmianie - będzie tworzone nowe zadanie - Przebudowa, modernizacja ulicy Poznańskiej 345 000 w WPF na przyszły rok zapisane to zadanie.

Anna Toborowicz

Proszę mi przybliżyć co się znajduje na ulicy Poznańskiej.

Andrzej Pawłowski – Naczelnik Wydziału Edukacji
Zespół Szkół nr 2.

Iwona Rosińska – radna RM

Pan Skarbnik mówił coś o ulicy Podhalańskiej tam jest wykup.

Dariusz Holesz

Nie będzie wykupu gruntów, nie będzie sprzedaży. To jest nowe zadanie.

Beata Olszok

Jest droga, ale trzeba ją zrobić na nowo, naprawić, a tym samym zrobić podbudowę, bo tam nie ma podbudowy w ogóle.

Dariusz Holesz

Droga jest, tylko jest robiona w dobrych czasach jest źle wyprofilowana i zalewa.

Anna Toborowicz

Ja może zapytam panie Skarbniku skorzystam z okazji, że jest pan Naczelnik Wydziału Edukacji, ponieważ wydatki majątkowe proponuje się zmniejszyć o kwotę 5 623 420 złotych. Dlaczego?

Dariusz Holesz

Ale to globalnie.

Anna Toborowicz

I w tym jest Szkoła Podstawowa nr 14 i Publiczne Przedszkole. To na jakim etapie w tej chwili jest rozbudowa tej szkoły?

Andrzej Pawłowski

Jest w samym środku budowy. Prace trwają, na razie wszystko przebiega zgodnie z planem, nic mi nie wiadomo, żeby były jakieś opóźnienia. Cały ten rok szkolny będzie trwała inwestycja, nie pamiętam do którego dnia lipca mają trwać odbiory, żeby wakacje znów były po to, żeby przeprowadzić wszystkie sprzęty z powrotem do nowej szkoły.

Anna Toborowicz

Czy jeszcze są jakieś pytania?

Iwona Rosińska

Ja chciałam zapytać o Zespół Szkół nr 3, bo tam boisko jest już zrobione, ale miała być jeszcze bieżnia. Czy to będzie jeszcze robione w tym roku, czy jest to na następny rok.

Andrzej Pawłowski

Chyba takie uzgodnienia ostatnio były, że na razie jest to boisko, natomiast my świadomie przy projekcie odstepiliśmy od tej bieżni, bo tam było mało miejsca do ogrodzenia i nie było miejsca na tą bieżnię.

Iwona Rosińska

Nie, tam jest dużo.

Anna Toborowicz

Ja chcę przypomnieć, że Komisja Edukacji i Polityki Społecznej w tej sprawie składała również wniosek, bodajże dwa miesiące temu wnioskowaliśmy o budowę bieżni.

Dariusz Holesz

Tylko, że bieżnia tam, to kosztowałaby drugie tyle, co samo boisko, a tam przecież, powiedzmy sobie szczerze 100 metrów, może 300 metrów dalej jest profesjonalna bieżnia z tartanu w Zespole Szkół nr 2.

Iwona Rosińska

Dobrze, ale ja wiem, że to było w projekcie, dlatego się pytam.

Dariusz Holesz

Bieżni nie było w projekcie.

Iwona Rosińska

A strzelnica, która już jest tam pomieszczenie przygotowane też w Zespole Szkół nr 3?

Andrzej Pawłowski

To jest trudny temat. Jeżeli mogę to na razie na tym chciałbym poprzestać, bo musimy sobie z panią Dyrektorem jeszcze kilka kwestii wyjaśnić, ale faktycznie jest to trudny temat.

Dariusz Holesz

Choć, podobno jakiś projekt ma się ukazać. Ministerstwo Obrony Narodowej ma dofinansowywać do strzelnic w każdym powiecie. To są duże koszty z tą strzelnicą. Jeszcze raz powtarzam iż w projekcie nie było bieżni.

Anna Toborowicz

Ale na pewno Komisja z tej okazji składała wniosek w tej sprawie.

Iwona Rosińska

Czyli bieżnia kosztowałaby tyle samo co boisko.

Tadeusz Markiewicz – radny RM

Mogę uzupełnić wiedzę i informację pana Skarbnika. Dofinansowanie z Ministerstwa Obrony będzie na poziomie dobrego słowa, a reszta to już gmina.

Dariusz Holesz

Ja akurat wbrew pozorom jestem pozytywnie nastawiony.

Tadeusz Markiewicz

Ale ja też jestem pozytywnie, tylko współfinansowanie będzie kończyć się na „dobrym słowie”.

Elżbieta Siwiec

Ja po ostatniej reformie, gdzie dzieci jeszcze nie mają wszystkich podręczników wolę nie wypowiadać się na ten temat.

Tadeusz Gorgol – radny RM

Ja bym nie był optymistą. Słuchałem fachowców, którzy się wypowiadali na temat funduszy Obrony Narodowej, który zamiast iść na obronę narodową idzie na wyposażenie samochodów świty Prezydenta, VIP-ów, innych.

Dariusz Holesz

Dla Ministerstwa Obrony jeżeli jest nie wiem jest ponad 400 powiatów w Polsce i każdy powiat miałby dostać nie wiem strzelam 50 000 złotych, to są żadne pieniądze dla Ministerstwa Obrony Narodowej.

Anna Toborowicz

Ja jeszcze korzystając z obecności pana Skarbnika zapytam, bo kilkakrotnie składałam wnioski, interpelacje dotyczące światła przy Szkole Podstawowej nr 15, nie tak dawno znowu był śmiertelny wypadek w pobliżu szkoły oraz parkingu, bo do tej pory w tej dziedzinie nic nie zrobiono. Kiedy można liczyć na wykonanie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przy SP nr 15?

Dariusz Holesz

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie na ten moment. To bardziej jest do pani Prezydent pytanie.

Janusz Buda

To jest kwestia budowy całego budżetu i planu działania na rok 2018.

Anna Toborowicz

Dlatego przypominam, żeby pochylić się nad tym wnioskiem. Bezpieczeństwo mieszkańców, szczególnie dzieci jest bardzo istotne. W obrębie szkoły i Przedszkola, tam są również sklepy, ośrodek zdrowia, więc proszę to mieć również na uwadze panie Skarbniku, panie Prezydencie.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok.

Tadeusz Gorgol

Chciałbym o jedną rzecz zapytać, panie Skarbniku przebudowa ulicy Dąbrowskiego, tu jest taka pozycja i widzę łączne nakłady były 329 027 złotych na ten rok. O co tu chodzi. Za te pieniądze, to ja nie wiem co tam można zrobić.

Dariusz Holesz

Wykupy.

Tadeusz Gorgol

Ale przepraszam, ja po ostatniej interpelacji, dostałem od Prezydenta Foksowicza odpowiedź, że szacowane wykupy będą się wahać w granicach 470 000 złotych. Mam tutaj tą interpelację, możliwe że to wzrosło, natomiast przy tych założeniach wychodziłoby, że połowę tych działek się nie wykupi, a może większą połowę.

Dariusz Holesz

Nie wiem jaki jest zakres rzeczowy do tych wykupów na ten moment. Trudno mi się odnieść.

Tadeusz Gorgol

Ja też się do tego w takim razie nie będę mógł odnieść. Muszę wiedzieć. Ja mam tu odpowiedź na interpelację 470 000 złotych zakłada się orientacyjnie.

Dariusz Holesz

Orientacyjnie. Pytanie w jakim okresie czasu. To może być ten lub przyszły rok to wszystko zależy od kiedy będzie decyzja Wojewody w tym temacie. Generalnie zawsze mamy tak, że w Wydziale Mienia jest tzw. 1 000 000 złotych zabezpieczony na te wykupy i potem jak są wykupy to z tego miliona Wydział „pobiera” te wszystkie pieniądze i są przyjmowane koszty. Jeżeli na danym etapie wiemy jaka jest wartość działek, są wykupy, bo w różnym trybie idą drogi, jeżeli wiemy jaka jest wartość, bo mamy wycenę to jest to w zadaniu, jeżeli nie wiemy, to Wojewoda szacuje i Wojewoda decyduje o tym kiedy jest decyzja wydana. Jeszcze bardzo często są odwołania, co przedłuża procedurę i po odwołaniu dopiero wiemy jaka jest wartość, to wtedy dopiero przesuwamy z tak zwanego zadania wykupy gruntów.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Ad. 4

Prace społecznie użyteczne: doświadczenia i perspektywy.

Anna Toborowicz

Otrzymaliśmy materiały na Komisję Edukacji i Polityki Społecznej. Pani Dyrektor dziękujemy za opracowanie. Ja również bardzo dziękuję pani Dyrektor za spełnienie mojej prośby, ponieważ musiałam przestudiować Rozporządzenie

Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 2011 roku w sprawie organizowania prac społecznie użytecznych. Jest to temat dla mnie nowy, bardzo dogłębnie przestudiowałam Rozporządzenie w związku z tym pani Dyrektor na pewno rozwieje nam nasze wątpliwości. Na pewno chcemy się dowiedzieć - Kto jest objęty takimi pracami społecznie użytecznymi, rodzaj i miejsce prac społecznie użytecznych, liczbę godzin wykonywania prac społecznie użytecznych i wysokość i terminowość refundowania z Funduszu Pracy świadczeń wypłacanych osobom uprawnionym z tytułu wykonywania prac społecznie użytecznych. Jakie są plusy, doświadczenia i perspektywy, czyli jakie są minusy tego, bo to już prawie 11 lat jeśli mi wiadomo są w naszym mieście realizowane prace społecznie użyteczne. Bardzo proszę panią Dyrektor o przybliżenie nam tego tematu.

Teresa Jachimowska – Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Proszę Państwa nie ma osoby, która bezpośrednio prowadzi prace społecznie użyteczne, chociaż miałam nadzieję, że pani Elżbieta będzie mogła dotrzeć. W momencie, kiedy dostaliśmy informację, że miasto jest zainteresowane, aby uruchomić prace społecznie użyteczne zastanawialiśmy się czy rzeczywiście nam to uda się. Zastanawialiśmy się kto tak naprawdę powinien być organizatorem prac społecznie użytecznych w mieście. Czy to ma być po stronie naszej czy może ma być po stronie PUP-u, czy może zupełnie kogoś innego, ale stwierdziliśmy, że jeżeli tyle lat zajmujemy się osobami bezrobotnymi, tematem podjęcia przez nich pracy, mamy doświadczenie w tym, to jednak spróbujmy to zrobić u nas. Prace społecznie użyteczne wynikają z Ustawy o promocji i zatrudnieniu, tak jak jest w podstawie Rozporządzenia, które bezpośrednio mówi o realizowaniu prac społecznie użytecznych. One wynikają z Ustawy o promocji i zatrudnieniu z artykułu 73a, który mówi wprost, że na wniosek gminy, w tym wypadku to jest nasz wniosek, starosta może skierować bezrobotnego bez prawa do zasiłku i to już jest jakby ten pierwszy element, który stanowi jaka to osoba, właśnie bez prawa do zasiłku może być skierowana, która korzysta ze świadczeń pomocy społecznej, czyli jest naszym stałym klientem do wykonywania prac społecznie użytecznych na terenie gminy w której zamieszkuje, czyli musi to być nasz mieszkaniec lub przebywa w wymiarze do 10 godzin tygodniowo, sumarycznie jest to 40 godzin miesięcznie. Kwota, która jest za godzinę prac społecznie użytecznych jest również przez ustawę określona. W tym samym artykule w ustępie 5 i wyrażnie w 6 jest określona jaka ma być ta forma finansowania. Starosta w tym wypadku, który również dysponuje Funduszem Pracy do 60% minimalnej kwoty pokrywa wielkość kwoty świadczeń, które przysługują osobom korzystającym z tych prac społecznie użytecznych i w naszej sytuacji to świadczenie wtedy na ten czas kiedy to były pierwsze działania były zdecydowanie niższe. Teraz jest to sukcesywnie waloryzowane i za godzinę tej pracy w ustępie 3 jest na dzień dzisiejszy waloryzacja dochodzi do kwoty 8 złotych i 10 groszy za godzinę, czyli miesięcznie te osoby, otrzymują w granicach 300 złotych do wynagrodzenia, to co wypracowały. My corocznie składamy zapotrzebowanie do pani Prezydent opierając się na tym co wniosą nam te podmioty, które w roku poprzednim były podmiotami, gdzie zatrudnialiśmy osoby. Tych podmiotów tak jak państwo mają w tym materiale przygotowanym wcale nie jest mało, ta liczba zdecydowanie wzrasta. Chcemy, żeby oczywiście móc pracować i móc kierować do prac społecznie użytecznych z dużą grupą podmiotów, ale tak jak państwo widzą w granicach tych 57 maksymalnie w 2016, w tym roku też w granicach takiej liczby obracamy się.

Ściągamy od tych podmiotów informację jaka ilość osób byłaby dla nich konieczna, które chcieliby zatrudnić do prac społecznie użytecznych i też w czym, bo to jest dla nas istotne, żeby potem móc z tej grupy rozeznanej przez naszych pracowników socjalnych wyłuskać do tych prac te konkretne osoby. Oczywiście podpisujemy z panią Prezydent taką formę porozumienia, my jesteśmy organizatorem, potem my podpisujemy już umowy z podmiotami, gdzie określamy jaką liczbę osób, w jakiej kwocie będziemy kierować. Kierujemy też listę bezpośrednio tych osób, które chcemy zatrudnić do Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowy Urząd Pracy kieruje do nas, skierowanie poprzez tą osobę, która tam się zgłasza i tutaj do nas przychodzi do jej zatrudnienia w pracach społecznie użytecznych, a my już bezpośrednio kierujemy do podmiotu, to jest jakby taki cały cykl. Czym te prace społecznie użyteczne są? Dla nas to na pewno forma pójścia w kierunku, aby osoby poznały w ogóle czym jest praca. Osoby, które są kierowane, to osoby z II profilu, czyli te osoby, które poszukują pracy, mają wolę pracy, ale to są też takie osoby, które często nigdy nie pracowały, dotychczas korzystające tylko ze świadczeń pomocy społecznej, a tak naprawdę do końca jeszcze nigdy dla siebie nie zapracowały. Podmioty zgłaszają bardzo dużą liczbę, ponieważ dla nich znowu jest to jakby dodatkowa osoba, która może wykonać czasem bardzo proste, najprostsze prace, czyli właśnie prace sprzątające, bądź też prace konserwatorskie, ale też osoby, które mogą być zatrudnione przy pracach nawet biurowych. Mamy jednostki, które zatrudniają przy pracach biurowych, więc ta liczba, którą nam zgłaszają podmioty, tak jak Państwo to widzicie ona czasem wynosi zdecydowanie więcej, niż ta liczba, którą my planujemy, ponieważ my musimy też mieć jasność co do finansów. Finanse dzielą się 60% to jest ta kwota, która jest bezpośrednio przez nas jako gminę do sfinansowania prac społecznie użytecznych, pozostała kwota 40% jest tą kwotą, którą mamy ze strony Powiatowego Urzędu Pracy. My jesteśmy zainteresowane, żeby jak najwięcej tych osób skierować do podmiotów, ale tak jak mówię jesteśmy obwarowane finansami, ale również jesteśmy obwarowane rzeczą, która niestety jest minusem czyli chodzi o stosunek naszych klientów do pracy. Zmiany w tym skierowaniu do tych prac społecznie użytecznych do podmiotów są bardzo częste. Niestety okazuje się, że osoby, które nie mają poczucia, że ta praca pobudzi ich aktywność, czasem automatycznie przychodząc, otrzymując skierowanie na drugi dzień przynoszą zwolnienie chorobowe. Okazuje się na przykład, że lekarz prowadzący stwierdza, że ta osoba nie może wykonywać pracy fizycznej, ta osoba narzeka np., że ma problemy z kręgosłupem potem przyjdzie na parę dni, więc w którymś momencie podmioty po prostu rezygnują. Jest to bardzo uciążliwe i dla nas ze względu na dużą administracyjność tych działań, ale również i dla podmiotu. Trzeba jednak przyznać, że podmioty corocznie od 2009 roku, w jakiś sposób to nie zraża, ponieważ z każdym z tych podmiotów, gdzie te prace się realizują potrzebuje dodatkowych pracowników, więc liczy też na to wsparcie z naszej strony pomimo wszystko. Staramy się jak możemy, ale ta wymiana jest spora. Po stronie oczywiście nas czyli Ośrodka Pomocy Społecznej jest całość organizacyjna tych prac, czyli my spotykamy się z podmiotami, kierujemy do podmiotów, opracowujemy potem na podstawie obecności w podmiotach, które do nas kierują takie wykazy, łącznie z listami obecności tych osób, wyliczamy kwotę, która przysługuje każdej osobie i potem oczywiście realizujemy je płatnością. To wszystko leży w rękach jednej osoby, to realizuje tylko jedna osoba. Całość potem pracy z tą osobą leży już po stronie podmiotu. Na początku miałyśmy takie sytuacje, że podmiot myślał, że my jesteśmy od tego, żeby osobę czy zdyscyplinować czy ukierunkować. Prosiłiśmy

i myślę, że na dzień dzisiejszy to jest w dobrym wymiarze ta współpraca, że jednak zwracamy się, aby podmiot z tą osobą pracował, bo nic nie pomoże jeżeli ta osoba na miejscu tam gdzie znajdzie się w gronie określonych osób, znajdzie osobę, która jednak troszeczkę ją poprowadzi. I to się udało. Okazuje się, że osoby, które czasem miały ogromny problem choćby w takiej prozaicznej rzeczy jak czy dolać płyn do mycia podłóg do wody czy też go nie dolewać, lub w jakiej wielkości, ilości tego dolać. Coś co nam wydawało się prozaiczne, stawalo się dla nich problemem, ponieważ one na przykład nigdy tego nie robiły, albo przychodziły do pracy w bardzo złym stanie higienicznym i to było po prostu też trudne, żeby z nimi przepracować to, że jednak powinno być trochę inaczej. Te lata pokazały, że jest to możliwe, ponieważ są osoby, które zostały zatrudnione przez podmioty w których te prace społecznie użyteczne wykonywały i na dzień dzisiejszy są dobrymi pracownikami. Oczywiście, są takie osoby, które nie znalazły możliwości zatrudnienia i chyba jej nie znajdują ponieważ nadal nie potrafią odnaleźć się w tej sytuacji niestety dzięki temu, że nie chcą. Oczywiście są sytuacje, że osoby przychodzą do tych prac nietrzeźwe, oczywiście są sytuacje, że zachowują się wulgarnie, są agresywne, są sytuacje osób uzależnionych, które również próbują nawet i pić w tych miejscach, też takie są sytuacje. Prosimy o natychmiastową reakcję i ona następuje i wtedy zobowiązujemy się wymienić tę osobę na kogoś innego. Czy to jest działanie edukacyjne, jeżeli chodzi o prace społecznie użyteczne, ja myślę, że też tak można powiedzieć, bo chyba każdy z nas by się zgodził, że czasem nawet i tego dorosłego trzeba poprowadzić przez jakąś ścieżkę, żeby on mógł jakby dorosnąć do tego etapu. To nie jest proste, tak jak mówię, bo jednak te 5 lat, które tutaj wypisałyśmy w liczbach od 2012 roku aż po rok 2016 daje nam jakby patrząc na koniec jak Państwo spojrzą może ktoś by powiedział, wcale niedużą liczbę osób, którym tak naprawdę udało się zatrudnić, bo jest to tylko 210 osób. Wyliczając te lata można powiedzieć, że w stosunku do tej liczby, która tak naprawdę była zatrudniona jako osoby, które miały w danych latach pracować w pracach społecznie użytecznych to nie jest wiele, ale ja myślę, że to i tak jest wiele dlatego że kiedyś myślałyśmy, że to nam się nie będzie udawało, a okazuje się, że można znaleźć dobre opiekunki w DPS-ie, dobrych pracowników w JZK, w miarę dobrych pracowników również w szkołach, bo myślę, że szkoły też są zadowolone. Są możliwości uruchomienia w tych pracach społecznych osób, które wspomagałyby w momencie kiedy nie mamy takich usług asystenckich dla osób niepełnosprawnych, one weszły po przeszkoleniu kursów opiekunek jakby w taką pomoc dla takich osób oczywiście na wózkach bez rodziny, czyli jest to możliwe. Stowarzyszenia, które kiedyś nie istniały jako podmioty, a okazało się, że też potrzebują osoby i te osoby dla nich są bardzo ważne, bo też pomagają im w tych pracach, które one nie są w stanie do końca wykonać. Na przykład w DPS-ie mamy corocznie sporą liczbę osób zatrudnionych i tam te panie jako opiekunki nawet wchodzi w taką rolę, która jest jakby tą rolą takiego słuchacza, one też to podkreślają, że one nie zawsze są w stanie wziąć i z tymi osobami usiąść i rozmawiać, albo im towarzyszyć. Osoby, które tam się pojawiają i które przychodzą, to nie jest duży wymiar czasowy, bo to w zależności od kierującego jednostką ustalamy te 10 godzin tygodniowo, ale one próbują zrobić jeszcze coś oprócz tej pracy, którą tam wykonują też i dla tych osób i to jest też widoczne i też część z tych pań DPS zatrudnił. Z tych podmiotów takich najbardziej znanych to panie mi tutaj podały, że właśnie takie podmioty jak DPS, JZK, w bardzo dużej ilości przedszkola, biblioteka. Same te podmioty zatrudniły 49 osób. Czy oni nabywają umiejętności? Na pewno nabywają, choćby te

najprostsze, które kiedyś nie były znane, choćby sposób i umiejętności i utrzymania czystości. To jest umiejętność. Są mężczyźni, którzy są jako konserwatorzy dotrudniani i okazują się, że robią to bardzo dobrze i szkoły chcą, żeby tam pozostawali i tam rzeczywiście tą pracę gdzieś znajdują. Jest to aktywna forma pomocy, po to żeby ich po prostu próbować wyrwać z tego co czasem jest jakby takim elementem niedobrym, czyli takiego zasiedzenia się na formie na przykład zasiłku, czy też zasiedzenia się w tym nic nie robieniu. Można jeszcze pewnie coś więcej dla nich zrobić tylko myślę, że trzeba by jednak ten rynek pracy próbować potem bardziej znajdować, ich umiejętności te zawodowe i kształceniowe są żadne to trzeba przyznać. Jest bardzo duża grupa osób, która niestety jest na poziomie szkół podstawowych i one wiedzą, że nie są w stanie nic więcej znaleźć bez nas, ale mamy jedną osobę w tych pracach społecznie użytecznych z wykształceniem wyższym, też niestety to miało miejsce. Mamy osobę, która została zatrudniona przy takich wcale nieprostych pracach biurowych w jednej z jednostek i tak rozwinęła, te swoje umiejętności, ona miała wykształcenie średnie, że została tam zatrudniona. Nie umiałabym powiedzieć, że to nie był dobry krok, to był bardzo dobry krok, że jednak zdecydowaliśmy się podjąć trud i że nie decydujemy się od tego odejść. Jeżeli patrzymy na te elementy, które też muszą mieć miejsce, bo wszystkie te osoby, które są kierowane w większości, mają podpisane tak zwane kontrakty socjalne. Jest to takie narzędzie, gdzie pracownik socjalny ustala z klientem, co on jest zobowiązany w określonym czasie zrobić i on to potem odhacza czy to zrobił. Kontrakt też powoduje, że po stronie nas przejmujemy zobowiązania co my jesteśmy, my jako ośrodek dla tej osoby też zobowiązani przyznać. W momencie kiedy okazuje się, że z tego kontraktu nie wywiązuje się klient albo dochodzi właśnie do nie wywiązywania się przy tych pracach społecznie użytecznych nawet poprzez nieobecności, które są nieusprawiedliwione to niestety on musi być osobą, która poniesie za to konsekwencję, czyli bardzo często jest wyrejestrowywany, ale też nie dostaje od nas świadczeń, bądź ma je ograniczone. Mimo to wszystko okazuje się, że i tak praca z tymi osobami jest na tyle trudna, że nawet te elementy jakiejś kary też na nich nie oddziałują, bo nie możemy powiedzieć, że jest to doskonałe, doskonałe nie jest i nie będzie. Tutaj jest pani Dyrektor to może powie parę zdań na ten temat jak ona widzi. Oczywiście, jeżeli te osoby są od nas kierowane do podmiotów, nie przeprowadzamy dla nich badań, nie musimy, to jest tylko możliwość. Mogą takie badania przeprowadzać już podmioty. Nie wyposażamy ich w nic, wyposażają je podmioty. Temat trudny dla podmiotów, ale niestety rezygnują z pracy, jak potem to wszystko pozyskać z powrotem, prozaiczne rzeczy, czyli np. ubiór, który jest konieczny przy pracy. Rozmawialiśmy kiedyś z panem Dyrektorem Krakowskim, bo on też o tym ciągle wspomina, że to są też koszty, ale my już tutaj w żaden sposób nie jesteśmy w stanie w jakiś sposób pomóc im finansowo. Ja myślę, że każdy z Państwa przeczyta te informacje. Nie wpisałyśmy półrocza 2017, ja zobowiązuję się, że to półrocze Państwu na następne spotkanie dostarczę, bo myślę, że to by było ważne. Tak jak Państwo widzą, może tylko jeszcze zwrócę uwagę na liczbę osób skierowanych, to są wszystko liczby powyżej 400 osób i naprawdę to nie jest mało. Oczywiście te, które zrezygnowały to jak Państwo widzą, też nie jest to mała liczba, ale w każdym roku są takie, które zostały zatrudnione. Kwota środków też nie jest mała. My musimy znaleźć na to pieniądze, żeby te pieniądze też z naszych zasobów pomocowych poszły na ten cel. Moim zdaniem i myślę, że zdaniem też moich pracowników, pracowników socjalnych, pani, która to prowadzi, podmiotu, nie jest to działanie, które byłoby

podsumowane, określone, ocenione negatywnie, na pewno nie. Tutaj pani Elżbieta przygotowała mi dwa konkretne przykłady, które pokazałyby odbiór tego co robimy poprzez te osoby, które kierujemy do prac społecznie użytecznych taki negatywny i pozytywny obraz. I w tych dwóch przykładach, mam właśnie pozytywny przykład klientki, która od 10 lat jest osobą bezrobotną, nie miała prawa do zasiłku, bez wykształcenia, siedmioro dzieci. Otrzymała propozycję z Urzędu Pracy zatrudnienia jako sprzątaczką w sklepie, ale pracodawca jak ją zobaczył powiedział, że nie widzi możliwości, żeby pracowała. W 2013 przez naszego pracownika została wytypowana do prac społecznie użytecznych i skierowana do podmiotu. Spóźniała się do pracy codziennie, nie dbała o wygląd, ani o higienę osobistą, nie potrafiła sprzątać. Podam przykład - myła korytarz zimną wodą bez płynów, bo uważała, że tak ma być. I podmiot zgłaszał tę informację do nas, tłumaczył, starał się z nią pracować. Co się stało poprzez właśnie tą pracę o której mówiłam z tą osobą? Ta osoba zobaczyła, że ona nie jest tam sama, że jest jakiś krąg osób, które nie negują jej, nie chcą tego, żeby ona miała to poczucie osoby niepotrzebnej, że jednak są chętni do tego żeby jej pomóc. Zaczęła się zmieniać, zaczęła być bardziej obowiązkowa, sumienna. W 2014 roku zgłosiła się na rozmowę do pracodawcy. Otrzymała pracę. Obecnie nie korzysta z pomocy w ogóle, czyli jest to dla nas naprawdę sukces. Otrzymała pracę na pełen etat. Zupełnie zmieniła to co było kiedyś jej życiem, to rzecz pozytywna, bardzo. Negatywna również to jest to co ja powiedziałam.

Elżbieta Siwiec

Negatywnych sobie nie wyobrażamy, bo negatywne, przepraszam, że weszłam w słowo, to jest odczucia osób, które rzetelnie pracują z taką osobą i pytają - Czy my już nie mamy co robić z pieniędzmi, że my się litujemy nad osobami, które przychodzą nietrzeźwe, nie umieją sprzątać i sprzątaczkę się wkurzają, że nie dość, że nie ma sprzątarek, to przysyła się osobę, którą się trzeba opiekować. Ona ma pomóc, a nią się trzeba opiekować i to wcale nie jest pozytywny obraz.

Janusz Buda

Szanowni Państwo myślę, że tutaj negatywy zawsze kto chce ten znajdzie, ale to co pani Dyrektor tu powiedziała, myślę, że to jest pozytywne, że umiemy pomóc tym osobom powrócić do normalnego funkcjonowania. Te prace społecznie użyteczne to jest taki ważny kamień milowy, ale myślę, że ważnym elementem takiej „resocjalizacji” jest świadczenie wzajemne. Tylko powiem tak, jakbyśmy to przełożyli do tej pory co się już udało zrobić, to jest 21 tysięcy godzin przepracowanych, to jest 2630 dniówek, czyli jeżeli byśmy policzyli na 8 godzin pojedynczego pracownika, 125 000 pracy pojedynczego człowieka, to daje skalę czy redukcję zadłużenia jaka może nastąpić w ciągu jednego miesiąca biorąc 21 dniowy miesiąc pracy to jest statystycznie 2100 złotych, czyli pokazuje to, że oprócz tych kwestii wprowadzających, że dajemy szansę i możliwości. Jest wiele elementów, wiele takich możliwości tylko po prostu z drugiej strony musi być minimalna chęć.

Elżbieta Siwiec

Panie Prezydencie, to pan może mówić do nas i my to zrozumiemy, ale proszę tego nie mówić ponad normatywnie zatrudnionym sprzątaczkom, które czekają, aż ktoś im pomoże, a tu przychodzi osoba, od której oddechu można usiąść i nie dość, że nie pomaga to jeszcze wprowadza złą atmosferę. Pytają mnie - Macie

pieniądze dla takich ludzi? Proszę odpowiedzieć. Mnie tego nie trzeba tłumaczyć, bo ja rozumiem to co wy mówicie, tylko proszę wejść w realia.

Janusz Buda

Zgadza się bo przeciętny mieszkaniec może nie wiedzieć o całej sytuacji, a po co wy dajecie, tym ludziom, którzy mieszkają „na Manhattanie”.

Elżbieta Siwiec

Nie, tu nawet nie o to chodzi, gdyby ona przyszła i pracowała, czy nawet starała się, ale one to czasami, przepraszam, olewają, one to mają głęboko w nosie. A kogo, a czemu, sprzątaczką ma do posprzątania ileś sal, korytarzy, a nie ma uczyć tej pani.

Janusz Buda

Ale to są tylko elementy.

Teresa Jachimowska

Ale ja powiem tylko jeszcze tak. Ja tego nie ukrywam, bo nie można tego ukryć, dlatego, że każdy z państwa ma świadomość tego, że ta grupa klientów to nie są łagodne baranki, ale to właśnie osoby bardzo trudne i my jeżeli jesteśmy świadomi tego jacy oni są. Jeżeli nie będziemy podejmować i nie będziemy starać się próbować, choć odrobinę tym osobom pokazać, że można inaczej, lub choć odrobinę z nimi popracować, żeby też samym przekonać się co jest warta ta nasza pomoc dla nich. Tak jak powiedziałam, te instrumenty, ograniczenia tej pomocy są i my to robimy, tak samo ze strony PUP, ale też to co państwu powiedziałam nie jesteśmy w stanie ich zmienić w taki sposób, żeby oni rzeczywiście umieli ocenić wartość tego kroku naszego, państwa, pieniędzy gminy na tą działalność.

Elżbieta Siwiec

Ale my mówimy o dwóch różnych sferach pani Dyrektor, bo my to rozumiemy, my wiemy, że tak trzeba, ale na pewno nie rozumieją tego osoby, które są przepraszam, wkurzone, zdenerwowane i mają dość, ich opinia idzie w eter.

Bernadeta Magiera

Ja mam zupełnie inne doświadczenia z takimi osobami i mianowicie taka osoba pracująca, podejmująca się tych prac społecznie użytecznych powiedziała mi kiedyś, że bardzo się cieszy, że może wyjść do ludzi, że może rano się ubrać, że może porozmawiać z ludźmi, że może kogoś spotkać, czegoś się nauczyć, ale też powiedziała mi, że szkoda, że jest takie ograniczenie w tych godzinach, że chciałaby po prostu więcej pracować. Wiadomo, że jest mało tych godzin. Mówi, że na przykład mogłabym pracować codziennie, a tu wychodzi jak to wszystko policzy tydzień w miesiącu. Mam zupełnie inne doświadczenia niż pani Radna. Wydaje mi się, że to zależy od osoby, akurat taką osobę otrzymaliście, która sprawia kłopot. Nasza placówka, jedna i druga w której pracuje, tzn. w jednej pracuje, tą drugą znam, tam są osoby zadowolone i obie strony są zadowolone, bo panie, którym pomagają twierdzą, że gro pracy wykonują i jak czegoś nie wiedzą to się pytają, uczą się od tamtych pań, które już długo pracują. Nie wiem, albo mamy takie szczęście, że dostaliśmy takie osoby, albo rzeczywiście ta osoba o której pani mówi to jest wyjątek.

Elżbieta Siwiec

Dobre przykłady też mamy, natomiast o tych dobrych przykładach się najczęściej nie dyskutuje, przyjmuje się to jako normę, udało się to.

Iwona Rosińska

My też mamy taką osobę w szkole, która była naszą uczennicą i przyszła. Było jej wstyd, źle się czuła. Tak jak na korytarzu zawsze chodziła taka zamknięta w sobie, od dwóch, trzech dni patrzę, włos zrobiony, umyty, bo chodziła tak troszeczkę zaniedbana, zafarbowany. Pani Dyrektor pozwoliła jej, żeby przyprowadzała dzieci na stołówkę, na obiad. Pani rozkwitła, pani się otworzyła. Jest taka uśmiechnięta, zupełnie inna osoba. Trwało to jakiś czas zanim ona weszła w tą pracę natomiast teraz ona z uśmiechem przychodzi z tymi dziećmi, rozmawia z tymi dziećmi, widać taką zmianę, że przychodzi z taką radością i to jest pozytywne.

Tadeusz Markiewicz

Powiem tak szanowni Państwo każdy z nas ma prawo wypowiedzieć się, osobiście odnieść swoje oceny i ja tutaj nie odnoszę akurat osobiście do tego co mówi pani radna Elżbieta Siwiec, tylko mówimy o jednostkowych przypadkach takie były, są i takie będą. Prace społecznie użyteczne, nie chciałbym już mówić o historii, ale generalnie w tych pracach społecznie użytecznych oczywiście i zmieniło się prawo i przepisy, masę rzeczy. Pamiętam jak było rozpoczęcie tych prac, były problemy z podmiotami z innymi rzeczami, ale niestety generalnie jest to jeden z lepszych programów dzięki któremu najwięcej tych ludzi powróci do pracy. Mówimy tutaj tak, albo nie mówimy nic i wprost powiedzmy, może to nie jest właściwe słowo, ale zostaną na utrzymaniu w społeczności lokalnej, nas na całe życie, albo uda nam się jakiś zdecydowany procent tych ludzi wyprowadzić gdzie mogą iść własną drogą, gdzie mogą zapracować na siebie. Ja podkreślam pani Dyrektor i ta ręka do każdego jednak musi iść, do każdego jednego człowieka bezwarunkowo, choćby mu się dawało szanowni Państwo procentami. Myślę, że w tej sytuacji, w tym sposobie myślenia te osoby, które są decydentami nie odejdziemy jednak od tych prac społecznie.

Beata Olszok

Jako podmiot właśnie w gwoździ takiego uzupełnienia, to chciałam powiedzieć, nie mam zrobionej takiej ewidencji jak pani Dyrektor przez cały okres, ale do września te osoby u nas przepracowały 1500 godzin. Co miesiąc to są 4, 5 osób, one się zmieniają, tak jak pani Dyrektor powiedziała są różne, w różnych stanach przychodzące, trafiające do nas. U nas skupiliśmy się na pracach budowlanych i porządkowych, czyli prace malarskie, tynkarskie, załadunkowe. Trafiają się dobrzy fachowcy, ale trafiają się tacy, którzy przyjdą, my nie chcemy ryzykować absolutnie, kierujemy na badania, żeby nie było później problemów, dajemy całą odzież. Zdarza się też tak właśnie, że wszystkie te czynności się wykona, a na następny dzień tego człowieka już po prostu nie ma. I to są nasze straty i wiemy, że tak jest, ale taką niedogodnością dla nas jest to, że oni jednak pracują w tygodniu te 10 godzin, więc u nas przy robotach budowlanych on nie zdąży wyjść nawet do roboty, a on już musi wrócić. I to nam trochę tą sytuację komplikuje i stąd ta ilość. Podejrzewam, że moglibyśmy sobie pozwolić na więcej, ale właśnie zorganizowanie tej pracy, bo w szkole jest trochę inaczej, a u nas w tym systemie jest inaczej, a mało tego to jeszcze dostajemy osoby z sądu do uzupełnienia, to już jest inna bajka, ale w sumie to obsługa tylu osób, nadzór

nad tym wszystkim powoduje, że większej ilości osób nie możemy przyjąć. Dla mnie największym problemem, już się pogodził z tymi kosztami, jest bezpieczeństwo pracodawcy, żeby te rzeczy wypełnić, ale ten czas pracy, te 10 godzin tygodniowo to niejednokrotnie się inaczej z nimi umawiamy, ale ewidencja jest w porządku.

Anna Toborowicz

Proszę Państwa reasumując tutaj wypowiedzi wszystkich, pani Dyrektor jednej i drugiej, radnych, chcę powiedzieć, że jest to naprawdę bardzo ważna ustawa, która dotyczy prac społecznie użytecznych. Jest to ogromna wartość dodana. Ja słyszałam, że w ciągu 5 lat, 210 klientów ośrodka ma stałe zatrudnienie w zakładzie pracy. To wyjście z domu, ubrać się, porozmawiać z ludźmi, jak się zachować, nauczyć się prostych czynności to jest bardzo istotne dla takiej osoby, ale z tego miejsca w imieniu Komisji, swoim własnym chciałam bardzo serdecznie podziękować pani Dyrektor OPS-u, MZN-u oraz pracownikom za naprawdę żmudną, ciężką pracę, ale dającą znaczące efekty. Dziękuję również podmiotom, nie żałujcie tych pieniędzy, a zatrudniajcie. Po co mają stać przy budce z piwem, jak są zobowiązani pójść na te 3 godziny do pracy, spotkać się, nauczyć się czegoś, wyjść z domu. Dziękuję pani Dyrektor za materiały, które wpłynęły na ręce radnych.

Ad. 5

Sprawy bieżące.

- Projekt uchwały w sprawie: Określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przewidziane dla Miasta Jastrzębie-Zdrój na rok 2017.

Wyjaśnień do przedstawionego projektu uchwały udzieliła Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Jastrzębiu-Zdroju pani Teresa Jachimowska. Pani Dyrektor poinformowała, że ostatni projekt, w którym nastąpiła zmiana uchwały, była związana z dodatkową kwotą – 151 złotych, którą uwolnił Powiatowy Urząd Pracy. Wiąże się to z koniecznością przygotowania projektu i wniesienie tych zmian i przyjęcia tej propozycji. Zostanie wykorzystana możliwość dokonania zmian w wielkościach, które są związane z rezygnacją z turnusów rehabilitacyjnych przez osoby, które miały już skierowanie i możliwość dofinansowania, ale z osobistych przyczyn zrezygnowały. Pani Dyrektor poinformowała, że proponują, aby kwotę 151 złotych, które przekazano od PUP przekazać i dołożyć do dofinansowania na zaopatrzenie i sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Kwotę związaną z rezygnacją z turnusów rehabilitacyjnych w wysokości 5 493 złotych przesunąć na wykorzystanie w tym sprzęcie rehabilitacyjnym.

Anna Toborowicz

Pani Dyrektor to ja od razu zapytam czy nie trzeba zwiększyć kwoty w budżecie?

Bernadeta Magiera

To nie jest z budżetu.

Teresa Jachimowska

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych corocznie dokonuje przeliczenia, to są wskaźniki ilości osób w danym mieście wydankowanych środków. Wcześniej oni wyliczają tą pulę, która powinna być dla miasta do zaspokojenia, ale na przykład pulę tegoroczną okazało się, że pomylili w jakimś wyliczaniu i odebrali nam te pieniądze i to było właśnie w zeszłym miesiącu. To są rzeczy, które są dla nas trudne, bo jeżeli to by przyszło początkiem roku, ale tutaj mieliśmy już jakąś grupę osób, która wnioski złożyła, te pieniądze myślałyśmy, że już pouruchamy. Dobrze, że PUP nam oddał, bo nie zrealizował rehabilitacji zawodowej. Sprawozdanie, które dajemy corocznie, ono pokazuje ile osób z tego skorzystało, to wszystko jest dla nich informacją, ale to jest niezależne, tak jak niezależne są pewne rzeczy, które oni muszą swoim zobowiązaniem wobec osób niepełnosprawnych, takie jak warsztaty terapii zajęciowej oni są zobowiązani corocznie patrząc na koszty utrzymania uczestnika taką kwotę im przesłać. Dochodzi do warsztatów uczestników, zwiększa się ich kontakt, więc wiadomo, że tym samym mniej jest dla tych, którzy z tego nie korzystają, ale to rzeczy które corocznie finansować.

Bernadeta Magiera

Dlaczego mówiła pani, że przekazano pieniądze, które miały być na turnusy rehabilitacyjne, przesunięto, ale to dlaczego - czy nie są wykorzystane te turnusy, czy po prostu jest taka potrzeba?

Teresa Jachimowska

Tak jak mówiłam to są osobiste rezygnacje. To jest parę osób dlatego, że sfinansowanie turnusu rehabilitacyjnego dla jednej osoby, która ma znaczny stopień to jest 1 300 złotych to jest może parę osób 4, 5 osób.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęto głosami za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Anna Toborowicz

Bardzo dziękuję pani Dyrektor i teraz przechodzimy do spraw związanych z edukacją.

- **Odpowiedź na pismo z Zespołu Szkół Handlowych.**

Anna Toborowicz

Chce przypomnieć na poprzedniej Komisji Edukacji i Polityki Społecznej omawialiśmy apel Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół w Jastrzębiu-Zdroju i w tym apelu jest wiele obaw co do funkcjonowania dalszego tej placówki w tym budynku. Postanowiliśmy jako Komisja napisać pismo. Zaproponowaliśmy spotkanie z Radą Pedagogiczną i z Dyrektorem, natomiast długo nie było odpowiedzi. Dopiero w piątek, 13 października uzyskaliśmy odpowiedź. Adresowana jest do pana Przewodniczącego Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój - pana magistrą Łukasza Kaszy.

Komisja zapoznała się z pismem.

Elżbieta Siwiec

A jaka jest tam data na tym piśmie?

Anna Toborowicz

12 października.

Elżbieta Siwiec

Czyli faktycznie bardzo późno.

Anna Toborowicz

Ja w tej sprawie pozwoliłam sobie zadzwonić do pana Przewodniczącego. Zapytałam czy zna treść pisma. Powiedział – Tak. Zapytałam - Dobrze jeśli my się spotkamy z nauczycielami, z pracownikami tej Szkoły czy pan będzie uczestniczył? Mogę uczestniczyć, ale mam do wyboru tylko dwa dni w tygodniu - wtorek lub w czwartek. W następnym tygodniu nie, ze względu na to, że jest we wtorek Komisja Skarbu, a w czwartek jest Sesja. W związku z tym proszę mi powiedzieć co my w takim układzie zrobimy. Spotykamy się z nimi? Na pewno tak, bo nie można ich zostawić, ale musi być pan Przewodniczący, więc ja proponuje, żeby dopiero w listopadzie, bo nie ma innego terminu. My możemy się spotkać w środę, ale pan Przewodniczący nie może.

Andrzej Pawłowski

Jestem za prowadzeniem dialogu, jak najbardziej.

Ustalono termin spotkania z Radą Pedagogiczną Zespołu Szkół Handlowych na dzień 7 listopada o godzinie 16.00.

Andrzej Pawłowski

Czy ja mógłbym przeproszać w sprawie tego pisma, apelu Zespołu Szkół Handlowych, myślę, że dla państwa Radnych taka informacja może się przydać przed spotkaniem z nauczycielami, bo nauczyciele w tym apelu swoim zacytuję „Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Handlowych wyraża głęboką obawę, że nie utworzenie w tym roku szkolnym pierwszych klas Technikum i Szkoły Branżowej w najbliższej przyszłości będzie skutkowało wygaszeniem - reorganizacją Szkoły". Ja wydrukowałem sobie raport z naboru elektronicznego, który przeprowadzaliśmy w lipcu tego roku i tak do Szkoły Branżowej liczba zakwalifikowanej do tej Szkoły uczniów, którzy spełniali kryteria - 12 osób. Do Technikum - 0.

Elżbieta Siwiec

Możemy dostać ten materiał?

Andrzej Pawłowski

Bardzo proszę. To jest ogólnodostępne, przeproszam, dla Dyrektora i dla nas - dla organu prowadzącego, może nie ogólnodostępne, ale nie jest to tajemnica, to jest wynik naboru elektronicznego, liczba zakwalifikowanych uczniów do poszczególnych klas.

Elżbieta Siwiec

Myślę, że dopytamy jak będą, a ten materiał jest nam potrzebny, skoro już jest to przydałoby się.

Anna Toborowicz

Czy jeszcze pan Naczelnik chce coś powiedzieć?

Andrzej Pawłowski

Ja mówiłem o tym poprzednio zapoznałem się też z tym pismem. Państwo nauczyciele napisali też nieprawdę. „ Jesteśmy jedyną szkołą w mieście, którą w tak dotkliwy i bolesny sposób dotknęły skutki reformy oświaty poprzez likwidację działającego w jej murach gimnazjum i niż demograficzny”. Nie są jedyną szkołą, w takiej samej sytuacji powtarzam są - Zespół Szkół nr 1 i Zespół Szkół nr 3.

Elżbieta Siwiec

To też im to powiemy.

Andrzej Pawłowski

Ja tylko mówię, że tu jest zdanie nie zgodne z prawdą.

- **Pismo mieszkańca miasta dotyczące badań lekarskich.**

Komisja zapoznała się z pismem.

Joanna Cisek - Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Mieszkaniowej

Szkoda, że nie wiedziałam, że państwo będziecie mieć to pismo do omówienia to bym przyniosła, ale nie wiedziałam. Ja sobie przypominam, że myśmy panu **** odpisywali pismo, bo pan chciał się dostać na badania w Szpitalu Specjalistycznym. Natomiast on źle przeczytał te terminy, które były, bo były przez dwa dni badania urologiczne i oczywiście Szpital tylko i wyłącznie przez te dwa dni wykonywał badania. Myśmy to panu wyjaśnili i zaproponowaliśmy z naszych badań profilaktycznych, że może w tych i tych dniach zrobić badania, które są dla seniorów 60 + bezpłatne.

Anna Toborowicz

Czyli ma tą wiadomość kiedy może skorzystać.

Joanna Cisek

Tak, ma tą informację.

**** Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764) . Zakres wyłączenia jawności:

- imię i nazwisko osoby wymienionej w protokole

Organ lub osoba dokonująca wyłączenia: Partrycja Dudzik

Wyłączenia jawności dokonano w interesie osoby wymienionej w protokole.

- **Pismo mieszkańca miasta dotyczące sfinansowania budowy parkingu przy ulicy Szarych Szeregów 6 ze środków PFRON-u lub z innych dostępnych środków.**

Bernadeta Magiera

Ten pan nie ma dwóch nóg, w rękach ma tylko dwa palce. Ma specjalistyczny samochód i tam gdzie mieszka, ma takich sąsiadów, którzy tylko patrzą jak wyjechał samochodem, od razu na jego miejsce stawiali samochód. I myśmy się między innymi ja z koleżanką starałyśmy się, aby miasto pomogło sfinansować, tzn. pytaliśmy się czy mogłaby, czy jest taka możliwość, żeby ten parking, to miejsce parkingowe było tylko dla niego. Niestety nie ma takiej możliwości. Musiałoby być oddzielnie wybudowane miejsce parkingowe takie są przepisy, Niestety.

Elżbieta Siwiec

Nie można wykupić takiego miejsca?

Bernadeta Magiera

Właśnie nie. Dostał takie pismo z Urzędu, że musiałby sfinansować budowę, wykopania tam skarpy, to było by dość drogie. I ci ludzie, którzy tam mieszkają i sąsiedzi takie rzeczy mu robią. To jest mieszkanie własnościowe i ten pan nawet powiedział, że on jest w stanie pójść na mieszkanie z miejscem parkingowym, zamienić się. Żal mi tego pana i wstydzę się za tych ludzi, którzy są mieszkańcami Zdroju, ale naprawdę jak można takie rzeczy robić człowiekowi, który już jest pokrzywdzony przez los

Elżbieta Siwiec

Ale powiedzcie mi, bo na każdym parkingu powinny być wyznaczone miejsca.

Joanna Cisek

Nie ma możliwości.

Elżbieta Siwiec

Tam nie ma w ogóle żadnego parkingu?

Teresa Jachimowska

Dla niepełnosprawnych. Tego, które jest zobowiązane niebieską kopertą, to tego nie ma.

Pani Przewodnicząca Komisji odczytała odpowiedź od Prezydenta Foksowicza na skierowane pismo dotyczące sfinansowania budowy parkingu.

Bernadeta Magiera

Tak, ja znam to pismo, bo to jest stare tylko, że chodzi o to, że ten pan musiałby sfinansować sobie to, tego tu nie napisał pan Prezydent, musiałby albo przynajmniej partycypować w kosztach.

Joanna Cisek

Jeśli chodzi o tą odpowiedź to na pewno zebranie nie zostało w tym temacie zwołane tylko, że tam już po rozeznaniu przez Miejski Zarząd Nieruchomości właściciele oznajmili, że oni nie będą też partycypować w kosztach. Każdy musiałby w stosunku do swoich udziałów i właściwie, to zebranie nie było sensu, nikt nie chciał nawet przyjść na to zebranie i teraz prawdopodobnie tutaj trzeba było skonsultować się z panią Dyrektorem Olszok, rozważając jakąś możliwość i próbując na pewno temu panu pomóc i ma być jakiś inny charakter tej pomocy. Czy tam faktycznie coś będzie można zrobić, na ten parking pozyskać skądinąd pieniądze? Ale to jest w trakcie jakby rozeznawania tej sprawy i poza tym jeszcze pan **** złożył wniosek o zamianę i też gdyby tutaj się nie udało, to w jakiś sposób będziemy się starać, bo będziemy mieli jedno mieszkanie dla osób niepełnosprawnych przy ulicy Szarych Szeregów.

Elżbieta Siwiec

Pani Naczelnik to miejsce można było zrobić, tylko musiało by ono być nie na działce Wspólnoty i wtedy Wspólnota nie musi partycypować w kosztach.

Bernadeta Magiera

Ale tam nie ma gdzie. Tam jest pod górkę, on musi iść ulicą Kościuszki. Szarych Szeregów to jest prostopadła do Kościuszki i ten pan musi schodzić z pomocą żony. Idzie pół godziny spocony cały, bo na dole ma auto, bo jego sąsiad stawia mu pod oknem. Tam jest jedno miejsce, które zajmuje sąsiad i niestety oni tylko patrzą, ci sąsiedzi, jak on wyjedzie to od razu stawiają samochód.

Joanna Cisek

Tam jest konflikt pomiędzy tym państwem. Państwo skarżą się na pana niepełnosprawnego nie dogadują się, po prostu jeden drugiemu robi na złość.

Anna Toborowicz

Pani Naczelnik, proszę wszystko robić, żeby jednak temu panu zmienić to mieszkanie.

Joanna Cisek

To jest dość trudna sprawa, mieszkanie własnościowe zamienić, bo jest to dość długa procedura. Pamiętacie państwo mieliśmy też podjąć nawet uchwałę Rady Miasta z panem doktorem, więc my rozważamy tą możliwość, jeśli tu się nie da, to wtedy będziemy tą zamianę.

Teresa Jachimowska

Ale oni jeszcze próbują innymi metodami znaleźć jakieś rozwiązanie, żeby przy tym domu, przy tym mieszkaniu coś rozwiązać, bo też nawet pani Dyrektor mówiła, że może uda im się znaleźć w jakiś sposób rozwiązanie, żeby nie na typowym miejscu parkingowym dla osoby niepełnosprawnej znaleźć jakieś oznakowanie, nie wiem co by się dało.

Bernadeta Magiera

**** Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

Ale dla niego każdy krok to jest ogromny wysiłek i z tego co wiem z ostatniej rozmowy to ten pan i jego żona oni są tak zdesperowani, że oni już nie chcą nawet tam mieszkać, bo oni po prostu czują się pokrzywdzeni przez tych ludzi i jak tu mieszkać z takimi ludźmi za ścianą.

Elżbieta Siwiec

Tam by się musiał znaleźć kawałek miejsca, który nie jest działką Wspólnoty, ale mówicie, że nie ma, to wtedy nie byłoby problemu.

Teresa Jachimowska

Myśmy pisali, czy można uznać, że można udzielić takiej pomocy w celu właśnie likwidacji barier architektonicznych, to za barierę, ale nie, bo to nie jest coś, co jest w otoczeniu osoby niepełnosprawnej. Nie ma możliwości zagwarantowania, że inna osoba niepełnosprawna miała by z tego nie korzystać, to ma być bariera, która dla mnie tu, teraz coś przeszkadza.

Elżbieta Siwiec

A takie miejsce nie jest przypisane do osoby. Jeśli nawet ono będzie, a przyjedzie ktoś inny niepełnosprawny to ma prawo na tym miejscu stanąć.

Bernadeta Magiera

Tylko też niepełnosprawność nie jest równa niepełnosprawności. Ten pan naprawdę jest okaleczony, nie ma dwóch nóg, palców w rękach, ma naprawdę bardzo specjalistyczny samochód. Robił bardzo trudny kurs, żeby to opanować, żeby w ogóle mógł się poruszać, dlatego nie wiem jakby pani Naczelnik rzeczywiście nie było innego wyjścia, to może w przyszłym roku, jak będzie to mieszkanie bez barier, to warto się zastanowić i ci ludzi przynajmniej psychiczny komfort będą mieli.

Teresa Jachimowska

Tak pani Radna, tylko tam zostanie na pewno kwestia finansów

Bernadeta Magiera

Tak. Ten pan ma rentę, a pani pracuje w kuchni w przedszkolu.

Elżbieta Siwiec

Jeżeli oni są właścicielami mieszkania to oni nie mogą dostać mieszkania innego, prawda?

Joanna Cisek

Mogą.

Elżbieta Siwiec

Ale to też musiałyby być mieszkanie wspólnoty?

Joanna Cisek

Podawałam Państwu przykład. Podejmowaliśmy uchwałę jak pan Doktor zamieniał się mieszkaniem własnościowym, jest to procedura skomplikowana. Powiem szczerze, że nie zdarza się często, to był pierwszy, ale można tego dokonać.

Elżbieta Siwiec

To znaczy jeżeli on ma własnościowe mieszkanie to może przejść na mieszkanie z zasobów gminy, a co z tym własnościowym?

Joanna Cisek

Wtedy to mieszkanie własnościowe przechodzi do nas, my jesteśmy właścicielami. Właściwie ja mogę osobie z wykazu, to mieszkanie wskazać.

Teresa Jachimowska

Ale czy to będzie rozwiązanie dla tego pana dlatego, że tu jest kwestia finansów.

Elżbieta Siwiec

Tu ma własnościowe mieszkanie, a tu będzie tylko najemcą.

Taduesz Gorgol

Ale będzie miał spokój.

Teresa Jachimowska

Może jakby sprzedał miałby więcej za to mieszkanie

Elżbieta Siwiec

Ja myślałam, że jeżeli jest mieszkanie własnościowe to można go zamienić tylko na własnościowe.

Joanna Cisek

Nie, można na komunalne, tu jest też potrzebny notariusz, państwa zgoda, to musi być uchwała Rady Miasta, ale jest możliwe.

- **Pismo Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek w Jastrzębiu-Zdroju dotyczące przekazania w użytkowanie budynku szkolnego z przeznaczeniem na prowadzenie szkoły.**

Komisja zapoznała się z pismem.

Anna Toborowicz

Czy pan Naczelnik coś nam może na ten temat powiedzieć? Czy informacja jest o lokalizacji od nowego roku szkolnego?

Andrzej Pawłowski

Na razie nie ma jakiegokolwiek decyzji o przekazaniu budynku. Mówiłem wcześniej o Zespołach Szkół nr 1, nr 3 i Zespole Szkół Handlowych. To są te szkoły, w których funkcjonują jeszcze gimnazja i wiemy, przewidujemy, że w tych szkołach może być mniej uczniów na rzecz szkół ponad gimnazjalnych. W której szkole? Na pewno jedna z tych szkół, co najmniej jedna będzie prawie pusta. Oczywiście do wzięcia, myślę, jest budynek na ulicy Kaszubskiej i to jest kolejna alternatywa.

Anna Toborowicz

Proszę Państwa ja proponuję, żebyśmy złożyli wniosek do pani Prezydent dotyczącego przekazania w użytkowanie budynku szkolnego z przeznaczeniem na prowadzenie szkoły sióstr Salezjanek.

Tadeusz Gorgol

Ja pamiętam oni dostali informację, że do końca roku, że w przyszłym roku inaczej sytuacja będzie widoczna.

Elżbieta Siwiec

W zależności od naboru. Bo ilu oni mają uczniów? Przepraszam, mają 100 chociaż.

Andrzej Pawłowski

Ja nie pamiętam teraz dokładnej liczby uczniów. Ale chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz dlatego, że to jest sytuacja, która się teraz właściwie podziela. Salezjanki mają trochę chętnych, ale też kosztem SP nr 20, więc to jest kolejny budynek, który zaczyna nam się i przewidujemy, przede wszystkim ze względu na niż demograficzny, że ta szkoła również będzie w dużej części nie wypełniona. SP nr 20 na szóstce, to są sąsiedzi. Więc to jest kolejna alternatywa, która się pojawia. Z resztą nie jest tajemnicą, że część nauczycieli z jednej szkoły do drugiej biega.

Anna Toborowicz

Na dzień dzisiejszy jaka jest decyzja dotycząca pozyskania nowego budynku?

Andrzej Pawłowski

Nie ma konkretnej decyzji o przekazaniu konkretnego budynku. Ja też jasno powiedziałem, że ten rok szkolny zdecyduje, bo mam świadomość, że Salezjanki będą miały problem od września kolejnego roku, kiedy przyjdzie kolejny rocznik dzieci, do tego czasu ta decyzja powinna być podjęta.

• Pismo Ośrodka Pomocy Społecznej w Jastrzębiu-Zdroju z załącznikami.

Teresa Jachimowska

Ja wiem, że to pismo zostało przygotowane przez naszych pracowników, ponieważ w sierpniu tego roku pani Minister Rafalska przesłała pisma do urzędów miast z prośbą, żeby zwrócono uwagę na wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej. Są miasta gdzie są dysproporcje w tematyce zatrudnienia i ona uważa, że ten trud pracy, to wszystko co jest związane z pracą pracowników ośrodka pomocy społecznej powinno być należycie wynagradzane. Jesteśmy w tym układzie zbiorowym, tak jak państwo wiecie, Ośrodek Pomocy, Dom Pomocy, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i Miejski Zarząd Nieruchomości i to powoduje, że wszystkie tematy związane z wynagrodzeniem pracowników są uregulowane w tym układzie, a strony układu to jest Zarząd Regionu Solidarności Śląsko - Dąbrowskie i pani Prezydent Miasta. I my od czerwca tego roku ciągle się spotykamy i mówimy na temat zmian wynagrodzenia pracowników nie tylko OPS-u, ale w ogóle w tych jednostkach na tle całości tego tematu, bo też Państwo wiecie nie tylko nas, ale urzędników miasta, zatrudnionych pracowników samorządowych. Moje panie w ośrodku są

informowane przeze mnie o tych pracach, one o tym wiedzą, żeby też nie wyszło tak, że one o tym nie wiedzą, że te prace trwają. Nie mniej uważają, że pani Prezydent powinna się pochylić nad tym tematem wzrostu wynagrodzeń. Nasze wynagrodzenia są wynagrodzeniami, ja bym powiedziała innymi, nie powiem nic nowego, w co poniektórych w blisko nam położonych miejscowościach, bo powiedzmy w zależności od zasobności gminy pewnie jest możliwy wzrost wynagrodzeń i podwyżki dla pracowników, jeżeli ją na to stać. Są takie miejsca gdzie rzeczywiście pracownik socjalny startując pierwszorazowo do pracy jako wynagrodzenie zasadnicze otrzymuje zdecydowanie większą kwotę, niż tą, którą my jesteśmy w stanie zaproponować. Jest to na pewno dotkliwy jak zawsze temat wynagrodzeń, bo też my już dostrzegamy, że część z naszych pracowników, większość z resztą są osobami z wykształceniem wyższym. Wszyscy są osobami, które kształcą się jeżeli też są zainteresowani podniesieniem swoich kwalifikacji, szukają też tych prac zewnętrznych, bo takie są realia. Wiem, że panie szeroko przedstawiły te materiały odnośnie dodatkowych wyliczeń i też pościągały informację, gdzie były wynagrodzenia, jak się kształtują. Ja powiem tyle, to co jest możliwe, co my staramy się dla pracowników czynić, to oczywiście musi znaleźć swój początek w środkach gminy, bo nie jesteśmy w stanie zmienić tych wynagrodzeń znacząco i tylko jedynie to co robimy to w granicach tej podwyżki, którą przyznaje pani Prezydent corocznie dla jednostek również w tej puli musimy się zmieścić. Nie są to duże pieniądze jak państwo o tym wiecie. Myślę, że pracownicy dostrzegając te swoje potrzeby jak najbardziej mogli o tym napisać. Ja powiem tylko tyle, że pani Rafalska pisząc o tym zupełnie jakby zapomina o tych pracownikach, których powinni finansować z budżetu Państwa bo my jesteśmy w części zadań zleconych, gdzie nie ma może tych osób wiele, nawet tych osób nie dostrzega budżet Państwa do zmiany wynagrodzenia i przekazania na ich rzecz choćby większych środków. Nie mniej można wskazywać, żeby jakieś działania były podjęte. Pani Prezydent wie o tym piśmie, pan Prezydent również i do Państwa dotarło.

Komisja sformułowała następujący wniosek:

Wniosek nr 1

Komisja Edukacji i Polityki Społecznej wnioskuję o zabezpieczenie środków finansowych w Budżecie Miasta na rok 2018 na podwyżkę płac dla pracowników samorządowych Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój.

Teresa Jachimowska

Państwo na pewno to wiecie, ja też o tym wspominam, państwo też już tyle razy u nas byliście. To jest praca przede wszystkim ze wszystkimi osobami. My nie mamy możliwości w jakiś sposób to selekcjonować. Te osoby są brudne, są chore, są zanieczyszczone. Pracownicy wchodzą do mieszkań, czasem przynoszą ze sobą i prusaki i wszy. To jest praca z osobami czasami niebezpiecznymi, zaburzonymi psychicznie to jest ciężka praca. Każdy z Państwa wie to doskonale.

Andrzej Pawłowski

I praca w terenie w różnych warunkach.

Teresa Jachimowska

Na pewno nie jest to proste, mając świadomość, że pracuje się za tą kwotę, która nie jest wysoką kwotą. Oczywiście, że mając doświadczenie, wieloletni staż pracy są osobami, które mają stosunkowo wyższe to wynagrodzenie, ale taka dziwna sytuacja teraz następuje, że te osoby młodo przyjęte muszą utrzymać ten pułap tego minimalnego wynagrodzenia zasadniczego, a te osoby, które czasem naprawdę pracują już wiele lat, one nie wiele odbiegają.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony wniosek. Stanowisko przyjęto głosami: za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1.

- **Pismo pracowników Publicznego Żłobka nr 1.**

Komisja zapoznała się z pismem.

Anna Toborowicz

Proszę Państwa ja uważam, że również złożymy drugi wniosek, żeby zabezpieczyć środki w budżecie miasta na podwyżkę dla pracowników Publicznego Żłobka.

Bernadeta Magiera

Ja jeszcze tylko jakbym coś mogła dodać. Jak jeszcze Komisje były rozdzielone, ja dwukrotnie składałam też interpelacje w tej sprawie, bo pani Dyrektor przychodziła tutaj na Komisję Polityki Społecznej i prosiła o to, że mają od wielu lat nie podwyższone pensje, więc uważam, tak jak pani Przewodnicząca mówi, nie możemy wyróżniać, jeżeli złożyliśmy tutaj wniosek, to tutaj składamy też.

Andrzej Pawłowski

Jeżeli mogę to są też pracownicy samorządowi. Poprzednio sformułowany wniosek w mojej ocenie obejmuje też pracowników Żłobka.

Anna Toborowicz

Ale Pani Naczelniku skoro jest pismo wystosowane, to również składamy odrębny wniosek.

Andrzej Pawłowski

Ale oni są pracownikami samorządowymi, są zatrudniani na podstawie jakiej ustawy?

Joanna Cisek

Mi się wydaje, że nie, ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3?

Andrzej Pawłowski

A to przepraszam, jeżeli są zatrudnieni na podstawie innej ustawy niż kodeks pracy.

Joanna Cisek

Wydaje mi się, że trzeba by było tutaj osobny wniosek złożyć.

Wniosek nr 2

Komisja Edukacji i Polityki Społecznej wnioskuję o zabezpieczenie środków finansowych w Budżecie Miasta na rok 2018 na podwyżkę płac dla pracowników Publicznego Żłobka Nr 1 w Jastrzębie Zdrój.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony wniosek. Stanowisko przyjęto głosami: za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1.

Ad. 6

Wolne głosy i wnioski.

Andrzej Pawłowski

Po Komisji Edukacji i Polityki Społecznej, która odbyła się we wrześniu jak byliśmy w Przedszkolu nr 11 w jednym i drugim budynku, był Państwa wniosek, czy prośba w zasadzie o to, żeby przedstawić dane dotyczące demografii dzieci z rejonu tego Przedszkola mieszczącego się jeszcze w starym budynku. I mam takie dane. Chciałem przekazać, że dzieci urodzonych w roku 2015, czyli 2-latków, jest z tego rejonu, wzięliśmy pod uwagę tylko te ulice, które są w najbliższej odległości tego budynku jest to 27 dzieci. W 2016 roku urodzonych jest 20 dzieci i w 2017 roku do 11 października, mam informację z 11 października tego roku urodzonych jest 16 dzieci, więc co roku jest, myślę, że do końca roku może 20 dzieci, nie wiem zobaczymy. Więc co roku mniej więcej ta jedna grupa jest. Ciągłe mam tutaj pytanie czy dla tej jednej grupy co roku warto utrzymywać ten budynek, który wymaga potężnego remontu. Pan Piechaczek, który był z nami na Komisji mówił przede wszystkim o problemach z dachem, ale też z elewacją, więc myślę, że kilkaset tysięcy złotych środków pochłonie remont, a myślę, że za kwotę zmieścilibyśmy się w 100 tysiącach, żeby wyremontować tę część zamku, to co oglądaliśmy i mieć sprawę załatwioną. Mam oczywiście w pamięci to co pani Przewodnicząca też powiedziała jakby problemy społeczne, które mogą się pojawić, w związku z tym. Zatem to jest jakiś punkt wyjściowy do dyskusji z tamtejszą społecznością, jest pole do dyskusji. Ja jednak jestem zdania, że wyremontowany budynek zamku wpłynie pozytywnie na to, że jednak rodzice będą widzieli oto jest nowy budynek wyposażony wyremontowany i chętnie tutaj dzieci oddamy, nawet jeżeli to będzie kosztem przewiezienia, niemałej odległości, to trzeba jasno powiedzieć, że to dla niektórych rodziców może być problem.

Anna Toborowicz

Może to być problem, tak jak był dwa lata temu opór społeczny, gdzie mieliśmy likwidować oddział przedszkolny, ale niestety opór społeczny był, więc w związku z tym podtrzymujemy nadal, ale jest to zasadne, żeby wyremontować w zamku te pomieszczenia na dole i wszystkie oddziały, żeby znajdowały się w jednym miejscu. Poza tym w punkcie przedszkolnym w tej chwili nie ma dożywiania, bo

nie ma niczego, tylko dzieci ze sobą przynoszą kanapki i picie. Natomiast na Zameckim, gdzie jest przedszkole w zamku, tam jest pełne wyżywienie i prawie wszystkie dzieci korzystają z pełnego wyżywienia.

Iwona Rosińska

A co z tym budynkiem by się stało?

Andrzej Pawłowski

Myślę, że miasto, nie jestem pewien, ale myślę, że miasto chciałoby go sprzedać, bo jest jeszcze w na tyle dobrym stanie, że do rozbiórki się nie nadaje, więc myślę, że miasto chciałoby go sprzedać.

Teresa Jachimowska

Proszę państwa Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje o czym państwo doskonale wiecie projekt „O krok do przodu” od kilku dobrych lat, od 2015 roku. Proszę Państwa przystępujemy od października do następnego projektu. Jesteśmy w trakcie już realizacji jako partnerzy w temacie Teleopieki, a będziemy jeszcze realizować czwarty projekt od przyszłego roku, miejmy nadzieję, gdzieś w okolicach lutego. Ten nowy projekt, który zaczęliśmy „Rozwój usług społecznych na terenie Miasta Jastrzębie-Zdrój” i jest to działanie, które nazywa się rozwojem usług społecznych. Ten projekt już ruszył, bo już te pieniądze na sfinansowane z Unii Europejskiej zostały do nas w części przekazane od października i my w ramach tego projektu będziemy uruchamiać po kolei pewne działania. Pierwszym działaniem będą następne mieszkanie chronione dla dzieci opuszczających placówki i rodziny zastępcze. To będzie mieszkanie na osiedlu Tysiąclecia i tam będziemy miały mieszkanie chronione. To mieszkanie chronione będzie dla dziewcząt, bo widzimy potrzebę w tych grupach właśnie, jeżeli chodzi o dziewczyny. To mieszkanie jest już praktycznie wyposażone, zakończone też jeżeli chodzi o remont, wszystkie te kwestie już są. Chcemy spróbować końcem października te panie tam wprowadzić i żeby one już spróbowały się usamodzielnąć w oparciu o opiekuna, bo takiego opiekuna też dotrudnimy. Istotną rzeczą jest, że w ramach tego rozwoju usług społecznych chcemy uruchomić świetlicę opiekuńczą, czyli taką placówkę wsparcia dziennego na Dunikowskiego, w Przyjaźni. Tam z zasobów Unii Europejskiej, ale i też z zasobów MZN-u, bo dzięki temu, że MZN już wcześniej myślał o tym, żeby to miejsce, które jest centralnie naprzeciwko Przychodni, obok jest Posterunek Policji. Tam kiedyś była forma sprzedaży detalicznej, jakiś sklep. Myśmy oglądały to początkiem tego roku i stwierdziłyśmy, że to co już MZN włożył, to będzie też przyczyną jakby wkładu miasta. Rzeczywiście udało nam się uzyskać dodatkowe fundusze i tam w listopadzie zaprosimy też Państwa na uruchomienie tej placówki, tam już dzieci można powiedzieć oczekują. Doszło już do wyboru stowarzyszenia, które będzie już prowadziło tę Świetlicę, mamy nadzieję, że rzeczywiście to nastąpi.

Elżbieta Siwiec

A które Stowarzyszenie pani Dyrektor?

Teresa Jachimowska

Stowarzyszenie Jastrzębskie Otwarte Drzwi, to które prowadzi na Pszczyńskiej.

Andrzej Pawłowski

Super i to będzie pierwsza właściwa świetlica środowiskowa. W międzyczasie ten system, czy podstawa prawna tak mocno się zmieniła, podstawa prawna ale też i sposób funkcjonowania.

Teresa Jachimowska

Teraz jest to placówka wsparcie dziennego.

Elżbieta Siwiec

Najpierw powstawały jako środowiskowe, ja wiem, że myśmy nawet Francuzów zapraszali do pierwszej środowiskowej, żeby się pochwalić, że też coś mamy, bo to był ewenement, że 100 tysięczne miasto, nie miało takiej placówki.

Teresa Jachimowska

One wtedy mogły mieć tą nazwę. Ta świetlica będzie placówką wsparcia dziennego w formie opiekuńczej czyli będzie dawała możliwość codziennej opieki nad tymi dziećmi. Będziemy na pewno chcieli, żeby tych dzieci było na tyle, że tam będziemy miały kryteria doboru lat, żeby one mogły pracować w grupach. Zaprosimy Państwa, mam nadzieję, że to nam się uda i będzie bardzo dobrze wyposażona, bo to co jesteśmy z tych finansów zakupić to standard świetlicy powiedzmy na Pszczyńskiej, a standard tej Świetlicy, która będzie na Dunikowskiego nijak się nie będzie miała. Tam będzie po prostu ogrom, a tutaj jest skromność.

Elżbieta Siwiec

A tej na Pszczyńskiej nie można doposażyć z tych środków?

Iwona Rosińska

Nie, bo to nowo powstająca placówka.

Teresa Jachimowska

Mam nadzieję, że tam się rzeczywiście to uda i jest to potrzebne. I tutaj jeszcze spróbujemy uruchomić też dodatkowych asystentów rodzinnych. Chcemy pójść w coś czego u nas nie było, czyli formy wsparcia rodzin niepełnosprawnych w postaci tej opieki. Ten asystent to nie taki asystent rodzinny, ale taki, który pomoże tej rodzinie nawet w czasie wolnym, czyli da możliwość, żeby ta osoba, która cały czas tą opieką się zajmowała mogła na jakiś czas, powiedzmy kilku godzin samodzielnie wyjść, wykonać dla siebie pewne rzeczy, a on będzie w sferze tej opieki nad tą osobą niepełnosprawną. Będziemy szkolić kandydatów na rodziny zastępcze z tych pieniędzy i będziemy też szkolić już funkcjonujące rodziny. Chcemy pójść w coś co już robimy, bo już zaczęłyśmy to robić, czyli szkolenie rodzin zawodowych poprzez supervizję. Jest to niesamowite. Jesteśmy po dwóch już takich spotkaniach i widać, że te rodziny zawodowe, specjalistyczne potrzebowały tej supervizji. Niestety musimy powiedzieć sobie otwarcie, że dla swoich dzieci my potrafimy być wychowawcami, staramy się, ale dla tych dzieci, które przyjmujemy w rodzinę zastępczą, przyjmujemy je nie patrząc na ich tożsamość, czyli na to co one przynoszą ze sobą, tylko chcemy im narzucić, to co dla nas było ważne, w wychowaniu naszych dzieci. Uznajemy, że to co myśmy wypracowali, to jest dobre i to powinno być przez to dziecko przyjęte.

Bernadeta Magiera

Gdzie są te szkolenia?

Teresa Jachimowska
U nas w ośrodku, tam mamy superwizora.

Andrzej Pawłowski
A są chętni kandydaci?

Teresa Jachimowska
Te osoby to są już rodziny zawodowe, ale to jest dla nas jasne, że chcąc być rodzinami zawodowymi, one muszą brać w tym udział, bo to im pomaga.

Andrzej Pawłowski
A ile teraz mamy rodzin zawodowych?

Teresa Jachimowska
Teraz rodzin zawodowych mamy pięć. To jest coś co jest potrzebne dla nich, ale w przypadku jeżeli chodzi o kandydatów na rodziny zastępcze to też będziemy ich szkolić w ramach tych pieniędzy i powiem panu, że wcale nie było źle, bo były lata, że naprawdę nie było prawie nikogo chętnego, teraz już się pokazują.

Andrzej Pawłowski
I to są raczej rodziny nie spokrewnione?

Teresa Jachimowska
Nie. I to jest też dobre, bo to świadczy też o tym, że gdzieś ten problem już jest może mocniej zaznaczony, że te dzieci powinny znajdować te rodziny. I to jest ten projekt, który mamy na 24 miesiące, który od października do września 2019 roku będzie funkcjonował i będzie przez nas koordynowany. Ten, który już jest to już Państwo słyszeli to jest Teleopieka. My jesteśmy partnerem i myśmy w ramach projektu Teleopieki, musieliśmy znaleźć 50 osób, który by były objęte tym projektem. Powiem Państwu, że pierwsze doświadczenia mieliśmy nefajne, bo wszyscy się tego bali. Osoby naprawdę były nie ufne, a teraz okazało się, że te 50 mogłoby być 70 osób, bo są jeszcze chętne osoby. Dla nas to bardzo dobrze, spróbujemy. Jest to bardzo nowoczesny system i technologie. U nas powstało centrum tej komunikacji, która będzie całodobowa 24 godzinna, tak by mogła mieć kontakt z tą osobą, która będzie wyposażona w system. Oni od 1 czerwca realizują ten projekt, ale mieli czas na wybór tych 50 osób i dopiero teraz instalują wszędzie u tych osób ten system. Mają mieć Konferencję 14 listopada i ja poproszę, żeby oni też do Miasta zwrócili się z zaproszeniem, żeby też mogli Państwo uczestniczyć, żeby posłuchać, bo to też jest ważne. Myśmy byli z panem Prezydentem w Urzędzie Marszałkowskim i powiem Państwu, że rzeczywiście ta Teleopieka, coraz więcej się o niej mówi, a niewiele jeszcze miast ma.

Andrzej Pawłowski
Dlatego warto to nagłośnić.

Teresa Jachimowska
Dlatego też warto o tym mówić, że jednak tutaj u nas w mieście znalazł się chętny, który będzie to prowadził.

Andrzej Pawłowski

Pani Dyrektor jesteśmy drugim miastem w Polsce, które to wprowadza, myślę, że warto głośno o tym mówić.

Bernadeta Magiera

Mało tego na spotkaniu Rady Seniorów słyszałam, że w przyszłym roku można zwiększyć ilość tych osób. To jest tylko taki test pilotażowy na razie 50 osób, a okazało się, że za mało jeszcze, czyli w przyszłym roku można zwiększyć. To polega na tym, że każdy starszy człowiek ma taki przycisk, który w razie kiedy straci przytomność uruchamia cały system.

Elżbieta Siwiec

Bo w tej chwili jest to bezpłatne, prawda, ale po 2 latach to będzie płatne w wysokości?

Teresa Jachimowska

Największy koszt to jest koszt tego aparatu.

Elżbieta Siwiec

Bo ja wam powiem to wcale nie jest takie głupie dla osób, które mieszkają same.

Teresa Jachimowska

Dla osób mniej samodzielnych, chorych, samotnych, ale też są osoby, które mają rodzinę i też jest potrzeba. I ostatni czwartym projekt, który będziemy realizować już od stycznia 2019 roku, a na razie przygotowujemy się do tego, żebyśmy mogli przejść przez tą ocenę. Ta ocena merytoryczna już była i była pozytywna, a teraz ma być już rozstrzygnięcie przez Urząd Marszałkowski. Będziemy chcieli znowu uruchomić świetlice na Gagarina, tylko świetlice już o charakterze placówki wsparcia dziennego, ale formy specjalistycznej. To ma być świetlica, która będzie przynosiła możliwość bardziej terapeutycznego podejścia, czyli coś co będzie już dla dzieci troszkę po przejściach, czasem już z problemami czyli wyrokami, ale też to jest takie środowisko bardzo trudne. Planujemy, że ona powstanie w miejscu obecnie funkcjonującej Świetlicy Mokowskiej, bo tam będzie możliwość, żeby powstała. Oprócz tego chcemy, żeby powstało coś, czego jeszcze w mieście nie było i nie ma - Centrum Usług Społecznych. To jest coś co jest formą aktywizacji osiedla. Teraz my chcemy wejść w coś podobnego, ale nie do końca, bo chcemy to nazwać Centrum Usług Społecznych, chcemy mieć tam osoby, które byłyby osobami, które animowały to środowisko, ale też coś w tym swoim działaniu przyniosły, zobaczymy jak nam się to uda. To jest następny projekt, który już wiemy, że będziemy realizować, bo merytorycznie został zaakceptowany w całości.

Anna Toborowicz

To tylko pogratulować, że te wszystkie projekty dostały pozytywną opinię. To są środki zewnętrzne, to bardzo dobrze dziękujemy, a to jest kawał roboty, żeby taki projekt napisać.

Andrzej Pawłowski

Ja chciałem tylko zapytać, bo po zakończeniu realizacji projektu jest szansa, że świetlice będą funkcjonowały dalej?

Teresa Jachimowska

One muszą, tyle ile jest projekt, tyle przynajmniej muszą funkcjonować.

Andrzej Pawłowski

Czyli potem miasto musi kontynuować działalność.

Teresa Jachimowska

Tak. To są myślę takie miejsca, że miasto nie zrezygnuje.

Andrzej Pawłowski

Od czegoś trzeba zacząć.

Teresa Jachimowska

4 lata muszą być.

Anna Toborowicz

Ja bardzo dziękuję w imieniu Komisji również za cenne wskazówki, za cenne nowinki o których myśmy nie wiedzieli. Tak, to jest bardzo istotne i dziękuję za obszerne przedstawienie tego tematu wiodącego na dzisiejszym posiedzeniu. Pani Dyrektor pani jest cudowna.

Teresa Jachimowska

Nie, to tylko dzięki dziewczynom.

Anna Toborowicz

Pani Dyrektor jaki Szef, tacy pracownicy.

Teresa Jachimowska

Ja myślę, że wszystkie akurat osoby są w kierunku pracy zmotywowane. Każdy musi mieć to coś w sobie pracując w takich miejscach.

Andrzej Pawłowski

Praca szybko weryfikuje.

Anna Toborowicz

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Elżbieta Siwiec

Ja do pana Naczelnika, bo co prawda odpowiedź na interpelację podpisała pani Prezydent, ale chodzi mi o to, ale pewnie przygotowywał pan Naczelnik, bo tak sądzę, po rozmowie naszej wspólnej telefonicznej, pan pytał za jaki okres, itd. Proszę mi powiedzieć, bo to jest odpowiedź na interpelację w sprawie kwot na wydatki rzeczowe i na fundusz socjalny. Tu pisze tak „kwoty dotyczące wydatków rzeczowych i funduszy socjalnych są kwotami podanymi na dzień 30 czerwca 2017 roku”. Proszę mi powiedzieć za jaki okres? Od stycznia do czerwca?

Andrzej Pawłowski

Ja już mówię, tak. To są materiały planistyczne, dlatego, że Dyrektorzy do końca roku te plany mogą się jeszcze zmieniać

Elżbieta Siwiec

Ja rozumiem, czyli przykładowo jeśli jest podana kwota na rzeczówce 195 539 złotych, to ona jest od stycznia do czerwca. A od czerwca do grudnia...

Andrzej Pawłowski

To jest kwota na cały rok i Dyrektor teoretycznie może to spożytkować w ciągu pół roku, choć nie powinien, ale teoretycznie może się tak zdarzyć.

Elżbieta Siwiec

Czyli to jest kwota na rok 2017.

Andrzej Pawłowski

Tak.

Elżbieta Siwiec

A czemu tu jest w takim razie napisane, że to jest stan na czerwiec, to znaczy, że Dyrektor może prosić o dodatkowe środki i ta kwota ulegnie zwiększeniu?

Andrzej Pawłowski

Tak, teoretycznie tak może być, że może się ten budżet zwiększyć, ale również w ramach rzeczówki na poszczególnych paragrafach Dyrektor również może dokonać przesunięć.

Elżbieta Siwiec

Kwota na fundusz socjalny też do czerwca, ale na cały rok.

Andrzej Pawłowski

Tak.

Elżbieta Siwiec

Na cały rok, bo może się zmienić ilość etatów, a ilość etatów mówi o funduszu socjalnym

Andrzej Pawłowski

Zgadza się.

Elżbieta Siwiec

Dobrze, dziękuję. A teraz jeszcze poproszę Wysoką Komisję o zrozumienie zdania, bo ja czytam, chyba ze zrozumieniem, ale tego zdania naprawdę nie rozumiem. Chodziło mi o przejście na ulicy Opolskiej, które to przejście jest od bloku przez jezdnię do szkoły. To przejście zostało zaniedbane, pasy przestały być odmalowywane i w początkowych dniach września pan Strażnik Miejski, kierował dzieci na zupełnie inne przejście, gdzie chodnik kończył się wejściem na parking. Nawiasem mówiąc sama zostałam przez pana Strażnika pouczona, że czemu przechodzę starym śladem, jeśli tu są odmalowane pasy. Ja mówię, że z uporem maniaka, będę korzystała ze starego śladu, dlatego, że on jest bezpieczny. W związku z tym pytam i ten ślad był 40 lat, rodzice, którzy byli wtedy uczniami chodzili tym śladem, a teraz swoje dzieci do tej samej szkoły

muszą przeprowadzać w zupełnie innym miejscu, więc zapytałam - Czy zmieniła się jakaś podstawa prawna itd.? I teraz dostaje takie zdania w odpowiedzi „Całe Osiedle Staszica objęte jest strefą Tempo 30, wyznaczoną znakami, itd... Zgodnie z Podręcznikiem dla organizatorów ruchu pieszego pod red. " i tu jest cała liczba płac autorów tego wydania „Wydawca: Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu drogowego Gdańsk" , i 2014 rok i cytata „Na obszarach ruchu uspokojonego piesi powinni przechodzić z jednej strony ulicy na drugą w dowolnym jej miejscu” to ja się pytam czemu pan Strażnik mnie pouczał, jak ja przechodziłam, ja go zapytam, ja go znam. Ale patrzcie gdzie się chce można przechodzić, tak zrozumieliście? To teraz patrzcie co dalej „ Tak też się dzieje na Osiedlu Staszica, przy czym obecnie piesi przechodzący obok przejścia dla pieszych narażają się na mandat karny”. To mogą przechodzić czy nie mogą przechodzić ?

Andrzej Pawłowski
Mogą jak chcą płacić mandat.

Elżbieta Siwiec
Ale zaraz Panie Naczelniku, ja traktuję sprawę poważnie. Z poprzedniego zdania wynikało, że zgodnie z tą lekturą, mogą przechodzić gdzie chcą. Teraz proszę dalej, bo to nie tylko. „Likwidacja przejść dla pieszych na ulicach Opolskiej i Wrocławskiej umożliwi pieszym legalne przekraczanie jezdni w dowolnym jej miejscu, bez narażania się na mandat karny”. Teraz mi te trzy zdania powiedzcie. Czy można czy nie można? Czy jest mandat czy go nie ma, bo tu na tych trzech zdaniach można się doktoryzować, proszę mi powiedzieć, zapytać autora.

Andrzej Pawłowski
Właśnie chciałem tak zasugerować, żeby może autora zapytać, faktycznie jest to co najmniej dwuznaczne.

Elżbieta Siwiec
To można czy nie można? Tu się powołuje na lekturę, że można w dowolnym miejscu, bo to jest osiedle objęte Strefą Tempo 30, tak, czyli ograniczenie ruchu do 30 km na godzinę i można sobie przechodzić gdzie się chce, ale potem z drugiej strony pisze, że „tak też się dzieje na Osiedlu Staszica, przy czym obecnie piesi przechodzący obok przejścia dla pieszych narażają się na mandat karny”. To można przechodzić gdzie się chce czy nie można. Przecież jaka ja to powieszę na BIP-ie, a jeszcze przeczytam co mądrzejszym rodzicom.

Anna Toborowicz
Kto zredagował odpowiedź na interpelację, kto jest podpisany?

Andrzej Pawłowski
Myślę, że z Wydziału Infrastruktury.

Elżbieta Siwiec
I macie takie odczucia jak ja, bo ja już myślałam, że ze mną coś jest nie do końca.

Anna Toborowicz

Ja podobną odpowiedź na interpelację dostałam odnośnie przejścia przy Kościele na Cmentarzu w Bziu.

Elżbieta Siwiec

Czyli ja to będę teraz nosiła ze sobą, skseruje wszystkim uczniom ten fragment i powiem możecie sobie chodzić gdzie chcecie.

Andrzej Pawłowski

Jeszcze temu Strażnikowi też.

Elżbieta Siwiec

A temu Strażnikowi ja mu tłumaczyłam. Proszę pana niech pan zobaczy, tu z chodnika na chodnik się przechodzi, a tutaj z chodnika na kawałek chodnika, który prowadzi na parking, czy pan to rozumie? On mówi - Rozumiem. Ja mówię - Nic pan nie rozumie, bo gdyby pan rozumiał to by pan nie pouczał, że mam z bezpiecznego przejścia przejść na to, które jest niebezpieczne. Rodzice są oburzeni tym faktem i teraz się pytam – Czy można te pasy odmalować?

Ad. 7

Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za przybycie po czym zakończyła posiedzenie.

Protokołowała
Patrycja Dudzik

Przewodnicząca Komisji
ANNA TOBOROWICZ